

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przysyłką poczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 „
Nadesłane 10 „
Ogłoszenia 5 „

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział Inzeratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Odbudowa idei narodowej na Kresach. — Wnioski ze Zjazdu Plutowców w Rzeszowie. — Do młodzieży z zaczęciem Roku szkolnego. — Czy można jechać do Ameryki? — Z przeszłości Babicy. — Z Sędziszowa. — Tydzień lotniczy. —

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską“.

Konsolidacja ziem wschodnich Polski.

W poprzednim artykule rozpatrując zagadnienie konsolidacji wewnętrznej Polski, stwierdziliśmy, że najważniejszą częścią tego zagadnienia jest sprawa mniejszości narodowych. Wyróżniwszy w tej sprawie sześć problemów, omówiliśmy następnie dwa pierwsze, a mianowicie kwestię niemiecką i kwestię żydowską. Obecnie przystępujemy do dalszych, a mianowicie do kwestyj 1) ruchu ukraińskiego, 2) ruchu białoruskiego, 3) sprawy ludności ruskiej, 4) sprawy ludności białoruskiej. Wszystkie te kwestje, które mamy dziś omówić, dotyczą naszych ziem wschodnich, dlatego też dajemy tytuł niniejszemu artykułowi; konsolidacja ziem wschodnich Polski.

Wyraz ukraiński i ruski używa się u nas w sposób błędny lub nie dość określony. Czasami używa się wyrazu ukraiński nie tylko na oznaczenie separatystycznego ruchu ukraińskiego, ale i na oznaczenie ludności grecko-katolickiego wyznania, zamieszkującej wschodnią Matopolskę idzie się więc w tym wypadku po myśli urojeń przywódców ukraińskich, pretendujących do reprezentowania mas ruskich. Ale używa się też niewłaściwie wyrazu ruski, oznaczając nim znów nie tylko ludność ruską, ale i ruch ukraiński. W tem błędnym ujęciu mówi się o wrogości Rusinów względem Polski, jak raz czytało się niedawno, że w pewnym mieście odsłonięto pomnik ofiar pomordowanych przez Rusinów.

Otóż jest to określenie nie odpowiadające rzeczywistości i bezsensowne.

Można mówić o wrogości względem Polski pewnego ruchu wśród Rusinów, ale nie o wrogości Rusinów jako takich. Trzeba rzeczy jasno określać. Gdy się ma na myśli odrębny ruch separatystyczny, który sam określa się jako ukraiński, to trzeba go tak nazwać. Nie można jednak w żadnym razie określać mianem ukraiński ludności ruskiej.

To rozróżnienie musi się stać podstawą naszej polityki na ziemiach wschodnich. Ruch ukraiński, jako ruch odśrodkowy, dążący do rozbitcia narodu i państwa polskiego winien być zniszczony. Ruch ten był produktem akcji obcej, niemieckiej, dążącej do rozbitcia narodu polskiego w okresie rozbiorów.

W ciągu tysiąclecia odbywało się budowanie państwa polskiego przez gromadzenie zbliżonych czerepów. Konsolidacja państwa dokonywała się na drodze zbliżania i zżywania się tych czerepów. Równie w momencie rozbiorów Polski ta konsolidacja na pewnych terenach Polski postąpiła dalej, a na innych sięgnęła mniej głęboko. Proces konsolidacji po upadku Polski został z natury rzeczy zahamowany. Co więcej — nastąpiły pewne cofnięcia się i straty a to pod działaniem celowej polityki państw zabórczych, zdążającej do asymilacji obszarów polskich ze swem pierwotnym terytorjum.

Przedewszystkiem polityka zabórców postanowiła uderzyć na te tereny Polski, na których konsolidacja państwa polska postąpiła jak najmniej.

Oto jest tło ruchu ukraińskiego, czy białoruskiego. Trzeba zaznaczyć, że nie mamy tu do czynienia z kwestją językową, lecz z problemem politycznym. Odrębności językowe ruskie nie grają tu roli; w Niemczech, we Francji, w Anglii istnieją bez porównania większe różnice językowe między poszczególnymi obszarami jednolitych narodów niemieckiego, francuskiego, czy angielskiego.

Co stąd za wniosek? Oto ruch ukraiński, wykonywany przez wrogię Polsce czynniki i to w okresie jej państwowego niebytu winien być złamany i zniweczony. Jako chwast naszej niewoli jest on nie do pogodzenia z restauracją państwa polskiego, które z powrotem podejmuje swą misję jednoczenia i całkowania czerepów polskich dla wspól-

nego pożycia historycznego na miarę mocarstwową. Ludność ruska musi być z powrotem wprzęgnięta w służbę polskiej idei narodowo-państwowej. Jedyne słusznym staje się znów hasło: „Gentes Rhutenus natione Polonus“. Połakiem jest Mazur, Kaszub, Ślązak, Góral z Podhala na równi też Bojko, Wołyniak, Rusin, Białorusin,

Oto w jakim kierunku winna być prowadzona akcja konsolidacji ziem wschodnich Polski, czyli odbudowa polskiej idei narodowo-państwowej na terenach, gdzie działanie zaborców było najskuteczniejsze i zadało najcięższe rany jednolitości naszego terytorjum narodowego. Nie jest przypadkiem, że właściwą drogę odnośnie ziem wschodnich znajdziemy w wielką rocznicę koronacji króla budowniczego, który jako cel swej gigantycznej działalności postawił zjednoczenie szczepów polskich w potężny organizm mocarstwowy, który miał się stać zasadniczym czynnikiem organizacyjnym w tej części Europy i punktem wyjścia jej świetności wspólnych dziejów.

O szczegółowym programie tak pojętej polityki polskiej na ziemiach wschodnich następnie.

W dniu Nowego Roku szkolnego.

Zaroily się ulice miast niezliczoną rzeszą młodzieży, która po wypoczynku wakacyjnym, wraca w progi szkolne, aby dalej rozwijać władze swe duchowe, krzepić serce, hartować wolę. Wszystko dziś krząta się, mówi, myśli, czyni zakupy, planuje, cieszy się i napawa nadzieją pod hasłem szkoły. To niepośledni dzień, uroczysta chwila, w której rodzice oddają swe najdroższe skarby, żrenice swych oczu pod opiekę nauczycielstwa polskiego.

BABICA.

(Wyjęto ze starej encyklopedji.)

Babiczka pod Czudcem, mylnie Babice zwana, wieś i gmina w pow. Rzeszowskim, niegdyś w wojew. Sandomierskim, pow. Pilzneńskim. Rozłożona w dolinie nad Wisłokiem u podnóża i po wschodnio-południowym stoku Babiejgóry (ob.) wznoszącej się do 1260 stóp nad pow. m. od północno zachodniej granicy tej wsi. Z tego wzgórza wypływa w obrębie Babicy 17 większych i mniejszych strumieni i potoczków, spływających w kierunku południowym i wschodnim do koryta Wisłoka. Rzeka Wisłok przepływa tędy od miasteczka Czudca, początkowo w kierunku wschodnim, nieco dalej wschodnio-północnym, tworzy w tym miejscu do 37^o szerokie koryto, którego środek stanowi granicę naturalną Babic ze wsiami Siedliska i Lubenia od strony wschodniej, a wsią Wyrzne od strony południowej. Od południa odgranicza Babice od Wyrznego także mały strumyczek, spływający tu z pod Babiejgóry do Wisłoka; dalszą granicę Babic od zachodu i północy tworzy grzbiet Babiejgóry między miasteczkiem Czudca (od zachodu) a gminą Lutorysz (od półn.). Koryto Wisłoka zaścienione drobnym zwirem, który nanoszą małe strumienie spływające ze stromych wzgórz, przechodzących wzdłuż jego doliny, które w czasie tajenia śniegów nawalnych na wiosnę, oraz ulewów i wód świętojańskich nagle wzbierają i dopomagają Wisłokowi do zatapiańca okolicy. Zwykły nurt Wisłoka w tem miejscu jest 9-12 m głęboki, w czasie wezbrania przenoszą się wody tej rzeki o 3-4 stóp wyżej po nad 5-6 stóp wysokie brzegi tejeże w Babicach. Pamiętne są powodzie z r. 1812, w którym woda przeszła 2^o zatopiła była przyległą dolinę nadwisłoczańską, oraz z r. 1867, gdzie woda również do 1^o wezbrała była i poprzerywała mosty i inne komunikacje. Największy dopływ Wisłoka w tym miejscu jest potoczek Babica, wypływający z pod Babiejgóry kilkoma źródłowiskami, a płynąc początkowo w kierunku północnym, dzieli się po krótkim biegu na kilka odnóg stanowi naturalną granicę między Babicą a wsią Zarzycami.

Początek obecnego roku szkolnego jest tem uroczystszy, że akt podziału czynności wychowawczych między dom i szkołę odbywa się pod skrzydłami opiekuńczymi tak wytrawnego znawcy duszy młodzieży jak i potrzeb narodu całego, jakim jest Minister Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. Stanisław Grabski. Jego reformy zapowiedziane, zapoczątkowane i te, które wchodzą w życie z dniem dzisiejszym są tak głęboko pomyślane i tak zgodne z potrzebami chwili obecnej, że nawet jego przeciwnicy, jeśli możnaby ich znaleźć, muszą przyznać, że jedynie dobro powszechne, dobro Ojczyzny na celu mają, że oparte są na gruntownym przemyśleniu rzeczy i że cel ich sięga daleko w przód poza żyjące pokolenie.

Ale na nic zdadzą się wszelkie nawet najlepsze reformy, jeżeli tylko szkoła będzie się niemi interesowała, jeżeli społeczeństwo całe, a zwłaszcza dom rodzicielski nie poprze ich całą siłą i tym sposobem nie dopomoże do ich całkowitej realizacji.

Dlatego omówimy dzisiaj, jaki jest cel dzisiejszych dzieci szkoły, a jakie zadanie ma spełniać dom rodzicielski, aby szkole dopomódz, Rządowi ułatwić pracę, a dzieciom naszym zapewnić pełne nowoczesne i narodowe wychowanie.

Gdy przyjrzymy się historii wszystkich ludów cywilizowanych, to spotrzeżemy, jak zmiennym był u nich cel wychowania dzieci. I u nas zmienił się on z biegiem czasu i w różnych epokach naszego bytu państwowego. Dzisiejszą myślą przewodnią, celem, do którego dążyć powinniśmy, jest uczynić Polskę potężną, silną, sławną i szczęśliwą. Musimy dążyć z całych sił, aby Polska nie tylko

Wieś ta sięga dalekiej przeszłości, a sama nazwa je przypomina dawniejsze jej znaczenie, jako miejsce poświęcone bałwochwalstwu. Niektórzy podają ją jako gniazdo Babickich h. Dołęga, a tych jako fundatorów Babicy pochodzących od Babeckich z Mazowsza? Nie mamy jednak ku temu bliższych dowodów. W wieku XV przypomina ją Długosz w „Liber Beneficiorum“ jako posiadłość Stanisława Procheńskiego, z której meszne pobierali proboszczowie w Czudcu. W 17 stuleciu dziedziczyli tu Giebułtowscy, z których Marcin Giebułtowski zapisał w r. 1642 na Babicy i Rachinie 1200 złp. dla Franciszkanów w Krosnie. W roku 1708 była Babica z Zarzycami posiadłością Piotra Wolskiego. Po nim przeszła w posiadanie Pinińskich. W r. 1740 Wilhelm Haudring, plenipotent Józefa i Zofii de Ulenice Pinińskich zabezpieczył imieniem swej pani 2000 tyńfów na tych dobrach dla kościoła parafjalnego w Czudcu. Sądem kompromisarskim z dnia 16 lipca 1744 odbytem w sprawie podziału dziedzictwa po Zofii Pinińskiej między jej synami Stanisławem i Jerzym Pinińskimi, został ostatni dziedzicem Babicy. On też zabezpieczył w r. 1745 na Babicy i Zarzycach dla PP. Franciszkanek u ś. Józefa w Krakowie kapitała 7000 złp. i 3000 złp., a w r. 1767 dla bractwa Różańcowego w Czudcu 2000 złp. Pinińscy, z których Jerzy nabył tytuł hrabiowski, a których Niemcy bądź Bylińskimi, bądź Bylińskimi mianowali, dziedziczyli tu do r. 1853, w którym Józef hr. Piniński odsprzedał Babicę z Zarzycami, stanowiące dotąd jeden obszar dworski i ciało tabularne, dzisiejszym posiadaczom Józefie i Romanowi hr. Sołtykom. Indemnizację za te dobra wymierzono w kwocie 25392 złr. 12 kr. m. k. Do obszaru dworskiego w tem miejscu, oprócz pięknego pałacu, który za czasów Jerzego Pinińskiego służył okazałością wewnętrzną, należą także folwark ze znacznymi zabudowaniami gospodarczymi i pięknym ogrodem, młyn i dwie karczmy. Stadnina zbytkowych koni za rasowych hr. Romana Sołtyka, słynie w okolicy i chwaloną była kilkakrotnie na wystawach gospodarczo-przemysłowych. Jest tu także mała szkółka gminna z roczną dotacją 120 złr. przez gminę płatną, do której uczęszczało w ostatnich leciach do 50 dzieci.

korzystała z tego, co mózgi innych narodów wymyśliły, co obce fabryki wyprodukowały lub też obce serca odczuły. Musimy dziś stanąć wszyscy w jednym szeregu od siermiężnego wieśniaka aż do dygnitarza świeckiego i duchownego i pójść w zawody na każdym polu wytwórczości z całym cywilizowanym światem. Jeżeli mamy stać się wielkim narodem, to musimy przekonać świat, że polski pług, kosa, kielnia, młotek górnik, ołówek wyrobiony w polskiej fabryce nie są gorsze od takichże produktów niemieckich, francuskich, angielskich, że mąka nasza nie jest gorsza od amerykańskiej, a chleb nasz smaczniejszy od włoskiego pieczywa. Musimy udowodnić światu, że pod względem sumiennosci i wytrwałości w pracy nie ustępujemy nikomu pierwszeństwa. Tym sposobem zdobędziemy sobie w świecie szacunek, a nie tylko sentyment, a u wrogów naszych respekt. Z tego zdaje sobie dobrze sprawę nasz Minister St. Grabski. W tym kierunku idą jego reformy. Do gimnazjum, na uniwersytet niech idą najwybitniejsi i najzdolniejsi młodzieńcy i dziewczęta. To przyśli generację narodu. Oni posuwać i pomnażać mają w przyszłości kulturę duchową polską. Do szkół licealnych, dających pełne wykształcenie, zastosowane do stosunków naszych niech idą oficerowie narodu. Ci będą profesorami szkół powszechnych, średnich, zawodowych, urzędnikami i t. p.

Zjazd Plutowców w Rzeszowie.

Otrzymał list, napisany przez jednego z przysłuchujących się rozprawom Zjazdu Wyzwoleńców w dniu 2 sierpnia b. r. w Rzeszowie umieszczamy tutaj:

Wzorem wielkich Zjazdów Związku Ludowo Narodowego i „Piasta” w Rzeszowie poszedł i Związek chłopski w dniu 2 sierpnia, ażeby i on mógł pokazać swoje siły w powiecie.

Na ten Zjazd robiono wielkie przygotowania od dłuższego czasu. Zawczasu zaniwiono wielką salę Sokoła, ~~aby~~ **aby** tylko móc te wielkie tłumy pomieścić, agitacja była wielka po wsiach, jak Hyżne, Błażowa, Piątkowa, Krasne, nadto i w sam dzień Zjazdu na ulicach Rzeszowa, a zwłaszcza pod klasztorem Bernardynów, gdzie odbywał się odpust; nawet byli konni wywiadowcy, których zadaniem było napędzać na ten Zjazd. Pomimo tego trudu i kosztów, wielka sala okazała się zbyt wąską, musieli się przenieść na małą salę, bo tych delegatów było tyle, że można ich było na palcach policzyć.

Do tej rzeszy zebranych przemówił Pluta, stawiając zarzuty swoim zwyczajem policji, urzędnikom i nauczycielom. Nie może tego przeboleć, że policja pełni gorliwie swoje obowiązki, że zapisuje chłopów jakoto o niebielone kominy, o psy, że niewiązane i t. p. Zapewno Policji nie chodzi o białe kominy, tylko, żeby w nich sadzy nie było i możliwych stąd pożarów, a że psy zapisuje to dlatego, żeby się nie rozpowszechniała wścieklizna.

Widocznie Pluta nie rozumie tego, a zdaje się i nie chce rozumieć, bo powiada, że Policja jest niepotrzebna, bo on sam potrafiłby zaprowadzić porządek, ale niewiadomo jaki?

Przecież policja nie stoi na usługach partyjnych, tylko przywraca porządek publiczny, aresztuje różnych zbrodniarzy, złodziei, komunistów, Dąbali, Iliniczów i t. p. a może tylko tem nie podoba się p. Plucie? W mowie swej dla okazania litości nad chłopami poruszył i sprawę reformy rolnej tak, jakby jej jeszcze przez Sejm uchwalonej nie było. Mówił jednak, że chłopom się ziemia wcale nie dostanie, chociaż sam za taką ustawą głosował, bo go nie stać, na projekt innej ustawy rolnej, którą od rozbicia rządu Witosa chłopom również głowę zawracał. P. Putek poruszał także różne sprawy, a między innymi, że już ma dobrych kandydatów na posłów do przyszłych wyborów na powiat Rzeszów, wielce „zasłużonego” i „wielkiego działacza” Antoniego Bombę z Budziwoja, choć o nim i jego czynach ani w jego wsi, ani w powiecie nikt nie wie —

politycznie, chyba także nie jest wyrobiony, bo za Austrii w parlamencie nigdy głosu nie zabierał, bo po niemiecku nie umiał, w komisjach też żadnej ustawy nie opracował, a teraz ugania przy wyborach po różnych stronnictwach. To znów na pow. Łańcucki, ma być Tepper, były nauczyciel i handlarz drzewa. Na koniec przemawiał p. Opolski, ekskandydat na posła ze stronnictwa katolicko-ludowego przy ostatnich wyborach, człowiek nie mający stałego zdania, ani prawdziwych poglądów politycznych, bo już należy do drugiego stronnictwa.

Na zakończenie Zjazd uchwalił jeden wniosek Pluty, by rolnikom w bieżącym roku rząd udzielił pożyczek na zasiewy jesienne. Kto zna obecne zbiory i zdrowy rozum chłopski, ten przyzna, że i ten wniosek, jak i obłudne sprawozdanie posła Pluty jest czystą demagogią.

Tyle korespondent. — Od siebie dla ilustracji działalności stronnictwa Wyzwoleńców możemy tylko przytoczyć słowa założyciela i prezesa tego stronnictwa Thugutta, który nie chcąc w niem być dłużej, ogłosił list otwarty:

„U nas dziś różni ludzie i różne klasy: urzędnicy, sędziowie, obszarnicy, fabrykanci, księża, chłop i robotnicy mają poczucie swych interesów, ale czy nie **zamało jest ludzi rozumiejących, że nadewszystkiem górować musi interes Państwa**, bo w przeciwnym razie podobni jesteśmy walczącej ze sobą załozde okrętu, który idzie do dna”.

A przedstawivszy działalność Wyzwolenia w Sejmie i kraju napisał dalej:

„Najgorzej na tem wychodzą ci, którzy są naszymi **mocodawcami**, najgorzej wychodzi chłop”.

Chyba świadectwo wydane przez najwybitniejszego Wyzwoleńca, który pogardził partją, założoną przez siebie, jest najciekawszym wyrokiem dla Wyzwoleńców.

Jeden z uczestników ostatniego Zjazdu Wyzwolenia w Warszawie, nadesłał do pism ludowych list, w którym pisze: „Byłem twardym Wyzwoleńcem, na kongresie jednak spotkało mnie rozczarowanie, bo przekonałem się, czem zajmują się posłowie z Wyzwolenia; wszystkim innem, tylko **nie obroną chłopów interesów i wsi**.”

Słuchajcie wy, którzy nie byliście na kongresie Wyzwolenia: słyzałem o interesach handlowych Dąbskiego i spółki (dodam, że nie chciałem w to wierzyć, aż usłyszałem o tem na kongresie z ust prezesa klubu Wyzwolenia posła Rudzińskiego), słyzałem o tem, że posłowie z Wyzwolenia **nie mają czasu bronić chłopów — bo jeden pod drugim dołki kopie** i wzajemnie muszą się pilnować, z ust posła Dubrownika słyzałem ja i wszyscy obecni, że w czasie głosowania nad ustawami — **posłowie z Wyzwolenia piją, są wszędzie, tylko nie na sali posiedzeń**. Poseł posłowi publicznie na kongresie zarzucał, że **cygani i wcale się tego nie wstydzą**.

Poseł Putek powiedział: gdybyście chłopci wiedzieli, jakie hasła rewolucyjne są w Piśmie św. i co tam jest na was napisane — tobyście żądali w liturgji języka polskiego i rozdziału kościoła od państwa.

A więc żyd, gdy wychodzi z domu, to całuje swoje pismo św. — a Putek w tak szkaradny sposób publicznie **opluł to, co dla każdego katolika jest święte**.

Ich praca tak się przedstawiała w roku 1924: 28 stycznia bronili litewskich szkół, w których uprawia się robotę antypaństwową. — Tego samego dnia głosowali za wnioskiem żydów, aby w wojsku gotowano dla żydów koszerne potrawy, — 20 lutego w komisji administracyjnej domagali się, aby w pierw rozpatrywać ograniczenie żydów w państwie, a później dopiero ograniczenia kościoła katolickiego, — 9 marca z rusinami i żydami domagali się oddania pod sąd władz polskich, które aresztowały zdrajców stanu, — 18 marca głosowali, aby i **obcym poddanym nadawać w Polsce na własność ziemię**, — 19 marca głosowali, aby nie wydawać sądom niemca posła Neumana za sfałszowanie urzędowych papierów, — 27 maja głosowali, aby żydzi **przystęgi** w wojsku i sądach **po żydowsku** — 5 czerwca doma-

gali się oddania pod sąd sędziów, którzy wydali wyrok śmierci na komunistę żyda Szlome Engla, — 17 lipca głosowali za **odebraniem kościoła** katolickiego Polakom w powiecie hrubieszowskim.

W ostatnich czasach prezesi i prezydja w Wyzwoleniu zmieniają się co kilka tygodni, gdyż **niema w tej partji ludzi poważniejszych**, zdolnych swoją powagą utrzymać ład w organizacji, pozostałe miernoty zażarcie walczą między sobą o wpływy, a brak jakiegokolwiek szlachetniejszej idei nie może zachęcić karjewiczów, wykolejeńców i awanturników do zapomnienia o własnym interesie.

W sprawie wyjazdu do Ameryki.

Mimo ogłoszeń o nadzwyczajnych trudnościach, jakie wprowadziła ustawa Stanów Zjeenoczonych Ameryki północnej co do wychodźców — osoby nie mające warunków uzyskania wizy od konsula amerykańskiego — czynią starania o zezwolenie wyjazdu, piszą i nachodzą posłów, ponoszą wydatki a często wpadają w szpony niesumiennych indywiduów, które korzystają z nieświadomości ludności i wyłudniają od nich pieniądze za rzekome starania o wizę.

Wobec tego jeszcze raz przypominamy, że wedle ustawy Stan. Zjednoczonych, co najwyżej niespełna 6000 osób przez cały rok może być wpuszczanych z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. W tej liczbie zwanej kwotą, przedewszystkiem uwzględniani są najbliżsi krewni, przebywających już w Stan. Zjednoczonych, obywatele amerykańskich. Do najbliższych krewnych należą małżonkowie, dzieci i rodzice, a więc jeśli chce jechać żona do męża, rodzice do dzieci, dzieci do rodziców, a ci, do których jadą, są już obywatelami amerykańskimi.

O ile takich osób niema — mogą się starać o wyjazd wykwalifikowani rolnicy. Jednakże zezwolenie na wyjazd i wiza konsula amerykańskiego tylko wtedy jest pewna — jeżeli krewni w Ameryce przez departament Stanu w Ameryce wystarają się o zezwolenie na przyjazd swych krewnych i z departamentu Stanu w Waszyngtonie przyjdzie stosowne pismo do konsula amerykańskiego w Warszawie. Dlatego, kto nie chce narażać się na niepotrzebne koszta wyrabiania paszportu — powinien się postarać, aby krewni w Ameryce wyrobili wpierw zgodę departamentu Stanu w Waszyngtonie na jego przyjazd do Ameryki.

Pozatem należy we wszystkich sprawach wyjazdu zwracać się pisemnie do konsulatu amerykańskiego w Warszawie (ulica Jasna 11), bo tylko na pisemne zapytania konsulat odpowiada i to tylko stronom osobiście interesowanym. Osobisty przyjazd do Warszawy do konsulatu jest bezcelowym, jak długo strona nte jest przez konsula wezwaną do przyjazdu po wizę lub wyjaśnienia.

Bezcelowem i bezskutecznem jest wobec tego zwracanie się do posłów o interwencję u konsula, albowiem konsulat od powyższych przepisów i sposobu załatwiania spraw nie odstąpi.

RODACY!

W Krakowie na Stradomiu przy ulicy Dietla I. 36 stoi opuszczony i zapomniany przez społeczeństwo **kościół św. Agnieszki z klasztorkiem** i sterczy jak niema skarga wśród otaczających go domów, wołając o jak najrychlejszy ratunek!

Powstał on w roku 996 za Mieczysława I w miejsce pogańskiej świątyni, a po trzykrotnem spalaniu, odbudowany został w roku 1558 przez ks. Jana Korzbacha kanonika krakowskiego, wraz z klasztorkiem, w którym mieściły się PP. Bernardynki, ulokowane następnie przy kościele św. Józefa. Z chwilą upadku Ojczyzny w r. 1795, rząd austriacki zagarnął te budynki na składy siana, a następnie sprzedał je osobom świeckim wraz z gruntami, na których budowano domy, tworzące dziś narożnik ulic Dietla, sw. Agnieszki i Koletek.

Kościół ten stanowi interesujący zabytek drugiej połowy XVI w. i mimo że od szeregu lat mieści żydowski skład starego żelaziwa, mężnie opiera się zębowi czasu i barbarzyństwu ludzi.

Dobudowany doń klasztor o 35 ubikacjach zamieszkały przez żydów, zachował dotąd system klasztorncelkowy ze sklepionymi krzyżowemi i tworzy wraz z kościołem jedną nierozzerwalną całość.

Gdyby udało się budynki jak najrychlejsz wykupić i odrestaurować, to społeczeństwo odzyskałoby jeden z nader pięknych zabytków i znalazłoby pomieszczenie na zakład wychowawczo-poprawczy dla nieletnich przestępców, którego tak bardzo dzisiaj potrzebuje.

Serce się ściska na widok tych zabytków, w których całe wieki wznosiły się modły ku niebu i mimowoli nasuwa się pytanie: dlaczego właśnie w Krakowie, gdzie tyle pamiątek, tak wspaniałe zabytki niszczy? Rumienić się powinniśmy ze wstydu przed obcymi, że blisko półtora wieku znosimy obojętnie profanację tego, co winno być nain najdroższem.

Była wprawdzie za czasów zaborczych garstka ludzi czyniących wysiłki celem ich odzyskania, lecz biernie zachowanie się społeczeństwa sparaliżowało najlepsze chęci, a zebrane wówczas fundusze wskutek przewalutowań i dewaluacji straciły na wartości.

Wdniu 1 lipca 1923 r. zawiązał się obszerniejszy Komitet, oparty na zatwierdzonym przez Województwo statucie i pod protektoratem Jego Ekscelencji Księcia Biskupa Adama księcia Sapiehy rozpoczął akcję na nowo. Lecz Komitet ten również nie miał szczęścia, bo jego działalność przypadła na ciężkie czasy spowodowane różnemi wypadkami, dewaluacją marki polskiej i wprowadzeniem złotego. Fundusze dotąd na ten cel zebrane, wynoszą około 20 tysięcy złotych, co nie wystarczy na wykupno nawet drogą wywłaszczenia, a cóż dopiero na odrestaurowanie. Komitet mimo natrafianych trudności **wytyęża wszystkie siły**, aby do wytkniętego celu jak najrychlejsz dojść, i zdołał uzyskać zakaz prowadzenia handlu żelazem w kościele o opieczętowanie tegoż, jak również spowodował wykonanie niezbędnych napraw celem zapobieżenia dalszemu niszczeniu, a ponieważ pertraktacje z właścicielem żydem i dobrowolne kupno do skutku nie doszły, wkrótce poczyni kroki zmierzające do wywłaszczenia.

Celem przyspieszenia akcji, Komitet uzyskawszy zezwolenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10 lutego 1925 r., Nr. B. P. 985/25, zwraca się do wszystkich rodaków w całym kraju z gorącą prośbą o przyjęcie z pomocą przez zbieranie i składanie ofiar, oraz przesyłanie ich do Pocztovej Kasy Oszczędności w Krakowie, na konto Komitetu Nr. 405.054.

Rodacy! Nie ścierpmy dłużej tej hańby naszego imienia! Dźwignijmy tę spuściznę Ojców naszych z profanacji i stwórzmy pożyteczny zakład dla upadałej młodzieży! Niechaj każdy odmówi sobie raz jeden jakiejś przyjemności i złoży zamierzony wydatek jako cegiełkę na moralną odbudowę Ojczyzny!

Na intencję ofiarodawców odprawiane będą Msze św. corocznie w wykupionym kościele.

Komitet ogólno-obywatelski wykupna kościoła św. Agnieszki w Krakowie, ulica Bożego Ciała L. 26.

Prezes:

Sekretarz:

Ks. Józef Górny, prałat.

Ignacy Sarna, urząd. sąd.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

50-cio letniego istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Sędziszowie.

Sobota, dnia 5 września, godz. 7:30 wieczór capstrzyk Straży z orkiestrą.

Niedziela, dnia 6 września, godz. 7 rano hejnał z wieży ratusza, godz. 8 rano zbiórka Ochotniczej Straży pożarnej w Strażnicy i zapoznanie się delegatów, godz.

8:30 wymarsz ze Strażnicy na nabożeństwo do kościoła. Poświęcenie tablicy pamiątkowej i częściowe wbijanie gwoździ, godz. 10:30 rano poświęcenie strażnicy, Powitanie gości przez przedstawicieli Staży pożarnej. Przemówienia delegatów, dalsze wbijanie gwoździ do tablicy pamiątkowej, rozdanie dyplomów i odznaczeń oraz odznak czynnym członkom Straży za wyróżnione lata. Defilada Straży przed sztandarem i gośćmi. Godz. 2 popołudniu Festyn na błoniach połączony z wolnymi ćwiczeniami Straży pożarnej w 4 obrazach z współudziałem orkiestry, ćwiczeniami z sikawką i drabinami. Godz. 7:30 wieczór Zabawa taneczna w sali „Jedność“.

Równocześnie Zarząd Ochotn. Straży pożarnej uprzejmie uprasza każdego z P. T. Ofiarodawców, którzyby nie mógł wziąć udziału w tej wzniosłej uroczystości, by datkę wraz z gwoździem odesłał załączonym przekazem najpóźniej do dnia 1 września b. r.

Na uroczystość tą zaprasza Zarząd serdecznie wszystkich Druchów i Przyjaciół Straży pożarnych.

Protektorat objęli: Ks. Prałat P. Sapecki, W. Witos poseł, Dr. W. Kiernik poseł, Dr. P. Wielgus, wiceprezydent Krakowa, Prezes Związku Straży pożarn. A. Lorel radca Wojew., Starosta, Dr. J. Górka burmistrz, i J. H. Jedynek poseł.

Kronika rzeszowska.

Rok szkolny 1925/26 rozpoczął się wszędzie nabożeństwem. Było tych nabożeństw kilka. W kościele parafjalnym o godz. 8 modliły się szkoły powszechne męskie, o godz. 9 żeńskie. U OO. Bernardynów odbyło się nabożeństwo dla II. Gimnazjum, w kościele gimnazjalnym zaś dla I. Gimnazjum i Seminarjum męskiego. Szkoły prywatne: jak Seminarjum i Gimnazjum żeńskie, Szkoła handlowa i Przemysłowa rozpoczną naukę nieco później ze względu na tworzenie dopiero grona. Młodzieży uczącej się życzymy „Szczęść Boże“.

Tydzień lotnocy odbędzie w całym państwie od 6-13 bm. W naszym powiecie zorganizowano w każdej gminie Komitet, do którego wchodzi duchowieństwo, nauczycielstwo, naczelnik gminy, delegat Kółka Roln., Straży pożarnej i Związku młodzieży. W ciągu tygodnia odbędą się uroczyste nabożeństwa, odczyty i zbiórki. Również i w naszym mieście odbędą się zbiórki na ulicach i po domach, jak również werbowanie członków do Ligi Pow. Obrony państwa. Stwórzmy silną flotę powietrzną. Nie dajmy się wyprzedzić naszym nieprzyjaciółom. Składajmy chętnie datki na ten cel, bo tylko posiadając silną flotę powietrzną gwarantujemy całość naszej Ojczyzny.

Komitet odbudowy kościoła Poreformackiego, nadzwyczaj czynny szczególnie od objęcia przewodnictwa w nim przez radcę Dr. Spissą, na sezon jesienny wystąpił z odezwaniami, zachęcającymi rodziny w Rzeszowie i w powiecie do złożenia ofiary na cel odbudowy w kwocie 1 Zł., zaś dnia 6 września urządza jesienną zabawę o bardzo urozmaiconym programie, której epilogiem ma być wielki raid kolarski świetlny, wykonany o zmroku. Wiadomo powszechnie, ile Komitet wyteża sił w celu, zdobycia kwoty, potrzebnej do odbudowy domu Bożego, dla żołnierza polskiego, dopomóżmy ochotnie temu zubożnemu dziełu, złożeniem do rąk delegatów 1 Zł. od rodziny i jawieniem się na zabawie ogrodowej, stwierdzimy łączność naszych sympatyj dla wielkiego dzieła Komitetu odbudowy kościoła Poreformackiego. Kościół ten ma być pomnikiem wolności, ma nosić nazwę Królowej Korony Polskiej.

Wielka klęska deszczowa znów nawiedziła Polskę; ziemniaki gniją, roboty, orki w polu stoją, siana i prosa przepadły. Deszcze obecne nie są specjalnością tylko Polski, owszem na zachodzie, jak Austrii i dalej na zachód, nawet we Włoszech pada po kilka razy na dzień deszcz. W Rzeszowie woda deszczowa zalała niżej położone miejsca

wyrządziła wielkie szkody w piwnicach, tak, że pompami trzeba wodę z nich wydobywać; zdawało się, że z pierwszym wrześniem nastąpi zmiana, niestety wrzesień nie przyniósł nadziei.

Dnia 5 września (w sobotę) w sali Kasyna odbędzie się Koncert wiedeńskiej śpiewaczki Elizy Radoni o bardzo bogatym programie. Będą odśpiewane utwory: Mozarta, Giordaniego, Mascagniego, Gounoda, Wagnera, R. Straussa, Regera, Halevy, Thome, Bizeta.

Odezwa! Komitet odbudowy kościoła Poreformackiego zwraca się do wszystkich rodzin katolickich miasta Rzeszowa i okolicy z gorącym apelem udzielenia pomocy do wykończenia robót przy tym kościele. Roboty dobiegają końca, brakuje tylko sklepienia. Wrazie uzyskania potrzebnych funduszy, kościół zostanie oddany Służbie Bożej i do użytku publiczności i wojska jeszcze w jesieni b. r. Celem zebrania pieniędzy Komitet pozwala sobie wystąpić swoich delegatów, którzy w pierwszych dniach września zgłoszą się w każdym domu z prośbą o datkę. Komitet liczy na datki w wysokości tylko 1 Zł od rodziny. Ten skromny datkę nikogo nie obciąża, a przyczyni się do wykończenia zubożonego dzieła. Delegaci Komitetu zaopatrzeni będą w odpowiednie legitymacje i listy składkowe, w których ofiarodawcy zechcą potwierdzić wysokość złożonej ofiary. Ofiarodawcom składamy z góry „Bóg zapłać“.

Na Odbudowę Kościoła Poreformackiego, składa Maryla Serwówna z urzędzonego przez siebie przedstawienia dla dzieci p. t. „Złota Marysia“ zebrane 6:50 Zł, dziękując przytem koleżankom: H. Sikorskiej, M. Koper, W. Gromadównie, A. Sakowskiej, M. Żymirskiej, S. Stopeckiej za udział w przedstawieniu.

Jubileusz Ziemiaków. Angielskie pisma przypominają, że w tym roku upływa 350 lat od chwili, gdy po raz pierwszy pojawiły się w Europie ziemniaki. Mianowicie w roku 1575 pierwszy raz wspominają o ich uprawie stare pisma, bo już i dawniej przywożono drobniejsze ich ilości z Ameryki. Do ich rozpowszechnienia w Europie przyczynił się głównie angielski podróżnik rycerz i marynarz sir Francis Drake, który o użyteczności ich miał odczyt, jeśli tak można powiedzieć w Londynie w tym czasie, lecz dopiero w 17 stuleciu rozpowszechniła się uprawa ziemniaków w całej Europie zachodniej. Jeżeli uprzytomnić sobie ogromne znaczenie ziemniaków w gospodarce narodów, ich znaczenie jako głównego artykułu żywności w wielu krajach, np. w Polsce, ich zastosowanie w przemyśle, jako syropu krochmalu, surogatu, spirytusu i t. d., to wówczas dopiero zrozumie się olbrzymią zasługę Drake'a, któremu należało wystawić niejedyn pomnik.

Udzielam lekcji

języka francuskiego i korepetycji w zakresie niższych klas gimnazjalnych po bardzo przystępnych cenach.

Zgłoszenia: Wacław Jabłoński ul. Zamkowa 11 parter.

1 — 5

(drzwi wprost)

159

LUX!

NOWOŚĆ! **NOWOŚĆ!**
Idealny preparat angielski do prania
materiałów jedwabnych i wełnianych,
środek wypróbowany.

Do nabycia tylko w Drogerji
pod

ul. 3-go Maja 5.



ul. 3-go Maja 5.

GWIAZDA.

S. A. Zgórek następca W. REGIEC.

Taryfa dorożkarska

zatwierdzona przez Starostwo przedstawia się następująco:

I. Kurs jazdy w obrębie miasta Rzeszowa

dla dorożek dwukonnych . . . 1 Zł 20 gr.
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 1 „ — „

II. Kurs do lub z dworca kolejowego głównego lub ze Staroniwy

dla dorożek dwukonnych . . . 1 „ 40 „
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 1 „ 20 „

III. Kurs na nowy cmentarz chrześcijański i żydowski

dla dorożek dwukonnych . . . 1 „ 70 „
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 1 „ 20 „

IV. Kurs za opłatą według czasu w obrębie miasta Rzeszowa:

a) za pierwszy kwadrans jazdy lub czekania w dzień

dla dorożek dwukonnych . . . 1 „ 40 „
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 1 „ 20 „

b) za każdy następny kwadrans jazdy lub czekania

dla dorożek dwukonnych . . . — „ 80 „
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ — „ 70 „

c) za pierwszy kwadrans jazdy lub czekania w nocy

dla dorożek dwukonnych . . . 1 „ 70 „
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 1 „ 40 „

d) za każdy następny kwadrans jazdy lub czekania

dla dorożek dwukonnych . . . 1 „ 20 „
 „ „ „ „ „ „ „ „ „ 1 „ — „

V. Wynagrodzenie za jazdę poza obrębem miasta ma być zawisłem od obopólnej ugody.

Taryfa powyższa obowiązuje od dnia ogłoszenia.

OGŁOSZENIA.

Górnoślaski Węgiel
 dostarczamy
 tanio i szybko
 do
 wszystkich stacji
BONASZA
 MIKOŁÓW

WPISY

na roczne i półroczne
Kursy Handlowe
 zarejestrowane w Min. Wyz.
 Rel. i Ośw. Publ. z prawem
 wystawiania świadectw
 przyjmuje

L. BUCZYŃSKI,
 3-3 ul. Krakowska 21. 148

W - NĘ PANIĄ,

która dnia 18.VIII 1925 odniosła 25 Zł. do Działu naczyniowego w Składnicy Kótek Rolniczych w Rzeszowie przy ul. 3 Maja, upraszam o łaskawe zgłoszenie się w Dyrekcji Skład. Kól. Roln. przy ul. Dra Jabłońskiego w celu udzielenia informacji. 156

POBITNA POD RZESZOWEM

POWIEŚĆ Z CZASÓW KONFEDERACJI BARSKIEJ
 z roku 1769

przez SZCZĘSNego MORAWSKIEGO

Wyd. II. 1924.

CENA 3 ZŁ.

Do nabycia w „Drukarni Udziałowej“
 W RZESZOWIE.

Olej pyłochłonny

do zapuszczenia podłóg

LAKIER SPIRYTUSOWY do tablic

Gąbki naturalne, w różnych wielkościach

Kredę szkolną

poleca

10-? firma J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie. 129

Zarejestrowana Spółka Handlowa

„JEDNOŚĆ“

w Rzeszowie, ul. Krakowska obok rampy kolejowej
 (dawniej TOKARSKI I SKA)

Mamy zawsze na składzie najlepszy węgiel górnośląski, dąbrowiecki i krajowy, drzewo opałowe w płachach i rąbane, miękie i twarde.

Posiadamy także wszelkie materiały budowlane; sprzedajemy wagonowo i detalicznie, za gotówkę i na kredyt po cenach konkurencyjnych. Przyjmujemy już obecnie zamówienia na dostawy zimowe.

Ręczęc za punktualne dostawy i dobry towar, polecamy się łaskawym względem Szanownej Publiczności i pozostajemy z poważaniem

126

10-24

J. Grzegorzycy i St. Kozicki

BUDŻETY I ZAMKNIĘCIA RACHUNKOWE

dla gmin
 poleca

Drukarnia Udziałowa

Rzeszów, 3-go Maja (naprzeciw poczty). 142

Legieć Józef ur. w r. 1900 w Błażowej, unieważnia zgubioną kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 160

Byk Franciszek ur. 1901 w Trzcianie, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 157

„FORD“

AUTOMOBILE osobowe i ciężarowe
Automobile „LINCOLN“
„FORDSONY“ dla celów rolnictwa

stale na składzie
 u wyłącznych przedstawicieli na okręg rzeszowski i jarosławski:

„KUŹNICA“

136 Spółka z ograniczoną poręką w RZESZOWIE. 5-8

Oryginalne części składowe „FORDA“ na składzie!
Wrazie kupna nauka kierowania autem.

Bezpłatne demonstrowanie aut osobowych i ciężarowych, pługów motorowych i maszyn rolniczych.

Spłaty w dogodnych ratach!

Własne warsztaty automobil.

Spirytus 95^o/_o

dla celów leczniczych i domowych w butelkach 1/2 litrowych, po Zł 3.77 za butelkę

s p r z e d a j e

Składnica Kółek Rolniczych

— w sklepach: przy ul. 3 Maja, Grunwaldzkiej, —
 na Nowem Mieście

88 oraz firma: K. ROGOWSKI i SKA.

Składnica kółek rolniczych

— w Rzeszowie —

dostarcza dla uczniów szkół średnich

GOTOWYCH MUNDURKÓW

dozwolonych przez miejscowe dyrekcje szkół średnich
 za gotówkę, ewentualnie na raty.

Ceny konkurencyjnie niskie.

89

13-?

Hotel Udziałowy

własność Spółdzielni jajczarskiej
 w RZESZOWIE

vis a vis dworca kolej.

poleca

**wzorowo urządzone pokoje
 gościnne, rzetelną i szybką
 obsługę.**

**Przy hotelu garaż i zajazd
 dla koni wraz z wozownią.**

121

**PIERWSZA RZESZOWSKA FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH
w Rzeszowie**

— (za cegielnią miejską) —

ALOJZEGO MOLA (Synowie)

p o l e c a

PIECE I KUCHNIE KAFLOWE

w dowolnych kolorach i doborowej jakości.

CENY PRZYSTĘPNE.

TOWAR DOBOROWY.

DOSTAWA TERMINOWA.

103

**Najpewniejsza
lokata oszczędności**

w Banku Ziemi Rzeszowskiej
spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością

— W RZESZOWIE —

naprzeciw Dworca kolejowego.

25

MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie

— ulica 3-go Maja —

poleca

najlepszą bieliznę, krawaty, chusteczki,
pończochy, skarpetki, kamasze weł-
niane, bieliznę zimową, koronki, hafty,
i przybory do szycia.

„KUŹNICA“

fabryka i warsztaty
reparacyjne

maszyn rolniczych

Spółka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlewnia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn

wszelkiego rodzaju.

Telefon Nr. 63. 30 — P

Sprzedaż — zamiana — kupno

znaczków filatelistycznych europejskich i zamorskich: Rze-
szów, Krakowska 27. Ożarówski I p. przez ganek w go-
dzinach od 12 do 1 i od 6 wieczór, w niedzielę i święta
od 12^{1/2} do 3 pp. 138